

Andrzej A. Napiórkowski OSPPE

Spis treści

2. Nurt biblijno-patrystyczny.....	1
3. Nurt chrystotypiczny i eklezjotypiczny.....	1
4. Nurt liturgiczny.....	1
5. Nurt ekumeniczny.....	2
6. Nurt pneumatologiczny.....	2
7. Nurt antropologiczny: między teologią feministyczną a wyzwolenia.....	2
8. Nurt pobożności ludowej.....	2
9. Teologia maryjnej duchowości.....	2
10. Obecne zagadnienia badawcze.....	3

1. Wprowadzenie

Na wykształcanie się nowych nurtów we współczesnej mariologii miało wpływ wiele czynników. Z pewnością najpierw chodziło – patrząc całościowo – o potężne zmiany, jakie dokonały się w obszarze teologii, wiążące się z przełomem Drugiego Soboru Watykańskiego, natomiast – ujmując szczegółowo – o rewizję źródeł mariologii, a w konsekwencji też sposobu i celu jej uprawiania. Doszło do istotnych zmian formalnych i treściowych¹.

Entuzjastyczna i maksymalistyczna mariologia przedsoborowa określała swoje powołanie jako starania o nowe „tytuły chwały”, „wpinanie coraz to nowych klejnotów w koronę chwały Maryi”. Ogłoszenie dogmatu o wniebowzięciu traktowała jako swój wielki triumf. Natychmiast podjęła starania, aby ogłosić inne dogmaty: o Współodkupicielce, Pośredniczce, Wszechpośredniczce i Matce duchowej. Mariologia tytułów chwały nie zdołała jednak zdominować soborowego nauczania, bo – jak wiemy – ojcowie zrezygnowali z osobnego dokumentu, poświęconego wyłącznie mariologii i maryjności. Natomiast włączyli mariologię w konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium* i w ósmym rozdziale tego dokumentu zawarli nauczanie o Maryi, tytułując go: „Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. Tym samym Sobór dokonał przejścia od mariologii podręcznikowej do mariologii historiozabawczej, od mariologii odizolowanej i istniejącej dla samej siebie, do mariologii będącej w relacji z całością danych Objawienia².

¹Por. W. Siwak, *Ku pośrednictwie w Chrystusie. O soborowym przełomie w mariologii*, „SalvatorisMater” 16(2014) nr 1-4, s. 37-53.

²Por. G. Colzani, *Współczesna mariologia: weryfikacja teologiczna*, „SalvatorisMater”, 4(2002), nr 3, s. 255.

W posoborowych zmianach odnośnie do mariologii warto też zauważyć zmiany w obszarze metodologii. Wcześniejsza metoda spekulatywna została zastąpiona metodą pozytywną, koncentrującą się na pogłębionym rozumieniu i dobrej ekspozycji źródeł. Powoli zaczęły zniknąć osobne traktaty mariologiczne, jakie wyszły spod pióra hiszpańskich i włoskich mariologów, gdyż mariologia w ich wydaniu istniała jedynie jako świat zamknięty w sobie i dla siebie, czysto spekulatywny, wyizolowany z szerokiego kontekstu reszty teologii. Obecnie dominuje, aczkolwiek nie całkowicie, tendencja do traktowania mariologii jako po prostu teologii, jednego z jej sektorów czy wielkich tematów. Stąd o Maryi mówi się przy odpowiednich zagadnieniach dogmatyki: o Bożym macierzyństwie w chrystologii, o Niepokalanym Poczęciu albo w związku z Bożym macierzyństwem, albo przy teologii grzechu pierworodnego, problem wniebowzięcia w eklezjologii przy omawianiu eschatycznego wymiaru Kościoła, kult maryjny w teologii kultu. Takie wpisanie nauki o Maryi w całokształt teologii zapobiega jej izolacji i zafałszowaniu.

Dlatego mówimy dziś o dwóch tendencjach w zakresie metodologii. Aktualna mariologia zamierza być nie tylko integralna, ale także interdyscyplinarna³. Co to oznacza? Jej integralność ma polegać na łączności z całym gmachem teologii systematycznej. A jej interdyscyplinarność należy pojmować dwukierunkowo. Po pierwsze: jako obecność innych traktatów teologii dogmatycznej w mariologii i po drugie: jako obecność mariologii w innych traktatach dogmatyki.

Interdyscyplinarność mariologii to jej studiowanie i opracowywanie nie tylko w ciągłym odniesieniu do innych dyscyplin teologicznych i równocześnie tychże dyscyplin do niej, ale ponadto też w powiązaniu z naukami humanistycznymi, a w szczególności historią, antropologią, psychologią i socjologią czy polityką⁴.

W posoborowej mariologii znajdujemy szereg nurtów, które trudno wyczerpująco opisać. Niemniej jednak możemy wymienić kilka zasadniczych jej znamion. Otóż wskazywane są takie dominujące nurty, jak: biblijny i patrystyczny, chrystologiczny i eklezjologiczny, liturgiczny, ekumeniczny, pneumatologiczny, antropologiczny, feministyczny i wyzwolenia. Ponadto nauka o

³Tę dwukierunkowość mariologii w świetle interdyscyplinarności pogłębia i rozwija *List Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej* (PAMI). Dokument opisuje miejsce nauki o Matce Chrystusa w perspektywie całej teologii systematycznej. „Mariologia jest częścią teologii, co więcej: jest jej centralnym komponentem, ponieważ centralnymi są tajemnice zbawcze, z którymi święta Maryja jest ściśle związana: wcielenie Słowa (por. Łk 1, 26-38; Mt 1, 18-25), objawienie Jezusa pasterzom (por. Łk 2, 8-14) i magom (por. Mt 2, 9-10) – przedstawicielom odpowiednio Żydów i pogan, objawienie mesjańskie w Świątyni Symeonowi i Annie (por. Łk 2, 22-38), a następnie w Kanie Galilejskiej uczniom, na początku życia publicznego (por. J 2, 1-12), śmierć Pana na Krzyżu (por. J 19, 25-27), wylanie daru Ducha w dzień Pięćdziesiąticy (por. Dz 1, 12-14; 2, 1-4). Zresztą od pewnego czasu została ukazana więź mariologii z pozostałymi naukami teologicznymi” (nr 13) – por. Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „SalvatorisMater” 5(2003) nr 3, s. 311-398.

⁴Por. A. A. Napiórkowski, *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*, Kielce 2016, s. 21-26.

Maryi podjęła również wyzwania wiążące się z pobożnością ludową, nie tyle z nią walcząc, co poszukując przez nią własnego ubogacenia. Nie wolno też pominąć narastającego zainteresowania teologią duchowości i pobożności maryjnej, jak np. H. Urs von Balthasar i Adrienne von Speyer. Powyższe kierunki, wyznaczające aktualny rozwój mariologii, można uporządkować odnosząc się do postulatów papieża Pawła VI, które zawarł w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus*⁵. Uwzględniając je, spróbujemy sklasyfikować je według o. Celestyna St. Napiórkowskiego, który przyjął zasadę źródeł⁶, jakkolwiek w naszej prezentacji przywołamy więcej nurtów obecnej mariologii.

W mariologii poprzedzającej Drugi Sobór Watykański, zwłaszcza we włoskiej i hiszpańskiej, pierwsze miejsce na liście źródeł teologicznych zajmowało zwyczajne nauczanie papieży: ich encykliki, bulle, *motu propria*, przemówienia czy modlitwy. Taki stan rzeczy wygenerowała encyklika *Humani generis* Piusa XII z 1950 r., określająca teologiczno-metodologiczny status zwyczajnego *Magisterium*. W konsekwencji najbardziej zaangażowani na polu mariologicznym teologowie włoscy i hiszpańscy zaniechali swojej kreatywności. Zamiast inspirować się nauczaniem Biblii, Ojców Kościoła czy liturgii, sięgnęli po nieskomplikowane i niezłożone papieskie wypowiedzi o Najświętszej Maryi Pannie. Stąd mariologia przedsoborowa, a zwłaszcza Europy południowej, była dość jednoznacznie mariologią papieskiej, czyli orzekającą i definiującą, a nie inspirującą i kreatywną.

2. Nurt biblijno-patrystyczny

Potężny rozwój nauk biblijnych, po *Vaticanum II* ujawnił się również i w mariologii biblijnej. Czas posoborowy przyniósł nowy sposób zastosowania Pisma Świętego w nauce o Matce Bożej. Za soborem mariologowie zmienili Biblię jako księgę tekstów do argumentacji na Biblię ukazującą historię zbawienia, a Matkę Jezusa dostrzegli w sercu tejże historii. Biblijność posoborowej mariologii zaowocowała wymiarem historiozbowym. Rozkwit mariologii historiozbowej został zdynamizowany przez badania archeologiczne. Nowe wykopaliska przyniosły wiedzę na temat codziennego życia mieszkańców Palestyny czasów Jezusa. Znaleziono inskrypcję: *Xaire Maria*, pochodzącą z końca II w., poświadczającą, że Nazaret był miejscem kultu maryjnego już w II wieku. Innym znaczącym osiągnięciem archeologii wczesnochrześcijańskiej były odkrycia B. Bagattiego, dokonane w podziemiach bazyliki Zaśnięcia Matki Bożej. Okazało się, że pochodząca z IV-V w. apokryficzna tradycja grobu Matki Bożej usytuowanego w Jerozolimie, znajduje swoje potwierdzenie w odkrytym grobie, pochodzącym z I w., a zawierającym inskrypcje chrześcijańskie, będące śladami

⁵W tym dokumencie z 1974 r. Papież wskazuje następujące zasady odnowy maryjnego kultu: 1. zasada trynitarna i chrystologiczna, 2. pneumatologiczna, 3. eklezjologiczna.

Jednocześnie Paweł VI wzywa, aby w mariologii i maryjności dowartościować: Pismo Święte, liturgię, ekumenię oraz współczesni

Maryję jako wzorzec, szczególnie dla kobiet.

⁶Por. St. C. Napiórkowski, *Współczesne tendencje w mariologii dogmatycznej*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 27/2, s. 215-231.

późniejszego kultu. Odkryto cenny fragment papirusu, pochodzący z III w., który zawiera grecką wersję modlitwy *Pod Twoją obronę*. Dzięki temu znalezisku ta modlitwa jest dzisiaj najstarszą znaną nam modlitwą maryjną. Zaczęło się zdejmowanie „świętobliwych soczewek”, przez które – jak dotąd – widziano codzienne życie w Nazarecie. Wyjaśniono prozę życia Maryi i wielką wartość życia codziennego, ukrytego życia Jezusa. Warto tu jeszcze wspomnieć drugą adhortację apostoła Pawła VI *Signum magnum* z 1967 r., która również wiele wniosła w nowe ujęcie NMP do posoborowej myśli refleksji i pobożności maryjnej.

Nurt biblijny poszerzony został następnie o patrystykę. Opublikowano zbiór tekstów autorów wczesnochrześcijańskich poświęconych Matce Bożej. Owocem wieloletniej pracy D. Cassagrande stał się *Enchiridion Marianum Patristicum*, prezentujący wiele tekstów łacińskich i greckich. Wydrukowano też nieznanne dotychczas europejskiemu czytelnikowi teksty syryjskie, etiopskie, koptyjskie i armeńskie. Mariologia patrystyczna wzbogaciła się o krytyczne wydania nowo odkrytych dzieł chrześcijańskich pisarzy. Okres posoborowy był czasem, w którym dokonano wielu cennych odkryć. Dokonano też weryfikacji autorstwa wielu maryjnych tekstów.

Amerykański egzegeta R. Brown, posługując się metodą historyczno-krytyczną, dokonał analizy Ewangelii Mateusza i Łukasza odnoszących się do pierwszych lat życia Jezusa. Owoc swoich badań zawarł w monumentalnej pracy *The Birth of Messiah* (Doubleday 1993). Francuski mariolog R. Laurentin, po raz pierwszy zastosował w badaniach egzegetycznych metodę strukturalną. Na uwagę zasługuje Włoch Aristide Serra, który reprezentując tzw. egzegezę międzytestamentalną zbadał teksty Starego Przymierza w perspektywie wczesnych rabinistycznych komentarzy, natomiast maryjne fragmenty Nowego Testamentu zaanalizował w świetle wypowiedzi Ojców Kościoła. Również biblista z Italii, A. Valentini, opublikował pracę dotyczącą *Magnificat*, natomiast U. Vanni podjął badania nad Apokalipsą. Znaczne osiągnięcia ma też Ignacy de la Potterie. Belgijski jezuita, analizując teksty J 1, 13 oraz Łk 1, 35b, wydobył nieznanne dotychczas wątki związane z prawdą o dziewiczym porodzeniu Chrystusa. Wiele rezultatów egzegetycznych badań I. de la Potterie ogłosił w książce *Maryja w tajemnicy Przymierza*⁷.

3. Nurt chrystotypiczny i eklezjotypiczny

W ostatnich dziesiętkach lat udało się mariologię definitywnie powiązać z chrystologią i eklezjologią. Rozważając pojawienie się nowych tendencji w mariologii, należy wskazać następnie na jej chrystologiczność. Tendencja chrystologiczna, czy może raczej chrystotypiczna, ukazuje Maryję maksymalnie upodobnioną do Chrystusa: Chrystus Pośrednikiem, Maryja Pośredniczką, On bez grzechu, Ona bez grzechu, On Królem, Ona Królową. Chrystotypiczny nurt mariologii osiągnął swoje apogeum tuż przed Soborem; Sobór go nie przekreślił, ale przeniósł akcent na korzyść nurtu

⁷Por. B. Kochaniewicz, *Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia*, „SalvatorisMater” 3(2001) nr 1, s. 240-242.

eklezjotypicznego. W mariologii eklezjotypicznej podkreśla się podobieństwa między Maryją a Kościołem: Maryja zrodziła Chrystusa, Kościół rodzi Chrystusa; Maryja wierzy, ufa, miłuje, Kościół podobnie. Maryja Oblubienicą Ducha Świętego, analogicznie Kościół; Maryja szła w pielgrzymce wiary, Kościół nieustannie pielgrzymuje we wierze.

W nurcie chrystotypicznym Maryja ukazuje się raczej ponad Kościołem niż w Kościele, raczej obok Chrystusa niż obok Jego uczniów. Taka idea Maryi rodzi odpowiednią pobożność, mianowicie pobożność raczej błagalną: wierni proszą Ją o interwencję u Syna. W nurcie eklezjotypicznym Maryja ukazuje się jako typ, model czy wzór Kościoła. Eklezjotypiczna ikona Matki Najświętszej rodzi pobożność naśladowania, Kościół bowiem winien upodabniać się do swojego typu, modelu czy wzoru. Tendencja chrystotypiczna niepodzielnie dominowała przed Soborem w krajach południowych, również w Polsce. Miała swoich licznych entuzjastów we Francji, Belgii oraz w Niemczech. Sobór w sposób znaczący wzmocnił tendencję eklezjotypiczną, za którą stali teologowie języka niemieckiego i francuskiego. Obecnie rozwijają się obie tendencje jako równouprawnione. W krajach germańskich przeważa tendencja eklezjotypiczna, natomiast południowe kraje romańskie poszukują swoistej równowagi między chrystotypicznością i eklezjotypicznością.

4. Nurt liturgiczny

W związku z odnową liturgiczną na mariologię zaczęła też istotnie wpływać liturgia. Mocniej niż jeszcze 50 lat temu tak liturgia wspólnotowa, jak i osobista inspiruje i częściej pojawia się w charakterze źródła. Nauczycielski Urząd Kościoła mówi o niej jako o złotej zasadzie odnowy kultu maryjnego. Teologiczna refleksja nad czcią Maryi patrzy więc w liturgię, aby uczyć się od niej poprawnego ustawiania tzw. pobożności maryjnej. Wyznacznikiem jest tu oczywiście soborowa konstytucja o liturgii *Sacro sanctum concilium*.

Teologia maryjna jest dziś zatem nie do pomyślenia bez związków z liturgią. Ujawniło się to również w reformie kalendarza liturgicznego. Chodziło o to, aby w celebrowanej liturgii jeszcze bardziej podkreślić tajemnicę Chrystusa, którą Kościół odsłania w ciągu roku: począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego, gdzie NMP jest prezentowana. A z drugiej strony rok liturgiczny byłby fragmentaryczny, gdyby pomijał obecność Matki Jezusa⁸.

Kolejnym owocem ruchu odnowy liturgicznej była publikacja – już wspomnianej – adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* papieża Pawła VI. Dokument ten jasno określił naturę kultu maryjnego, zaznaczając, że kult ten stanowi integralną część kultu chrześcijańskiego, ponieważ od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca Niebieskiego.

⁸Por. B. Kochaniewicz, *Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 245-247.

W poczet dokonań liturgicznych wpisuje się publikacja zbioru 46 mszy o Matce Bożej, zawartych w *Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*.

5. Nurt ekumeniczny

W ślad za biblijnością i historiozbawczością oraz orientacją nauki o Maryi na chrystologię i eklezjologię, pojawiła się też ekumeniczność. Prace na rzecz jedności chrześcijan i Kościoła Chrystusowego musiały odnieść się też do różnych ujęć maryjnych w poszczególnych wyznaniach. Pojawiły się liczne publikacje informujące o stanowisku protestantyzmu i prawosławia wobec Matki Pana. Dzisiaj bibliografie mariologiczne prowadzą osobny dział mariologiczno-ekumeniczny. Stało się zasadą, że na Kongresach Mariologicznych organizowanych przez Papieską Akademię Maryjną pracuje wielowyznaniowa sekcja ekumeniczna, podsumowująca swój wysiłek specjalnymi deklaracjami ekumenicznymi. Nurt ekumeniczny w egzegezie reprezentuje wspólne dzieło katolickich i protestanckich egzegetów zatytułowane *Mary in the New Testament*.

Rozmowy Kościoła katolickiego z wyznaniem protestanckimi przyniosły zainteresowanie Matką Jezusa. Wśród protestanckich i anglikańskich autorów, którzy poświęcili swoje publikacje Matce Pana należy wymienić między innymi: H. Asmussena, W. Borowsky'ego, H. Chavannes'a, J. Macquarry'ego, M. Thuriana, U. Wickerta⁹.

O ile katolicyzm i prawosławie opierają naukę o Matce Bożej na Piśmie Świętym i Tradycji, o tyle protestanci nieustępliwie kierują się zasadą *sola scriptura*. Różnice ujawniają się na płaszczyźnie antropologii. Kościoły katolicki i prawosławny mają optymistyczną antropologię, podkreślającą, że Bóg w Chrystusie zniwelował przepaść dzielącą go od stworzenia, uczynił człowieka swoim towarzyszem, podmiotem w Bożym planie zbawienia. Natomiast antropologia protestancka ma charakter negatywny. Bóg i człowiek to dwie odrębne rzeczywistości. Opublikowany grupy ekumenicznej z Dombes (1997-1998), *Maryja w Bożym planie i we wspólnocie świętych* ujawnia, że jedną z najbardziej trudnych do zaakceptowania przez protestantów prawd maryjnych, wyznawanych przez Kościół katolicki, jest współpraca Maryi w dziele zbawienia ludzkości.

Owoce szerzącego się dialogu ekumenicznego jest zwiększająca się wrażliwość ekumeniczna. Przykładem są encykliki Jana Pawła II *Ut unum sint* oraz *Redemptoris Mater*, gdzie kwestia pielgrzymki wiary Maryi staje się wspólna dla wszystkich chrześcijan. Ponadto Papież, charakteryzując uczestnictwo Maryi w dziele zbawczym Chrystusa, pominął milczeniem przedsoborowe tytuły: *Corredemptrix*, *Mediatrix omnium gratiarum*. Na ich miejsce wprowadził zaś inne określenia: *Redemptoris Mater* i *Socia Redemptoris*¹⁰.

⁹Por. B. Kochaniewicz, *Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 248-249.

¹⁰Por. B. Kochaniewicz, *Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 250.

6. Nurt pneumatologiczny

Posoborowa odnowa Kościoła z jej wymiarem pneumatycznym wniosła również w mariologię swój powiew. Eksplozja ruchów charyzmatycznych zainspirowała w nauce i pobożności maryjnej tematykę Ducha Świętego. Wpłynęło na to naturalnie nie tylko przebudzenie charyzmatyczne, lecz od strony doktrynalnej rozstrzygające znaczenie miała tu eklezjologia *Vaticanum II*, szeroko uwzględniająca działanie Ducha Świętego w Kościele. Heribert Mühlen połączył je zdecydowanie z eklezjologią i mariologią. Stał się czołowym reprezentantem mariologii pneumatologicznej.

Kolejnym zagadnieniem opracowywanym w posoborowej mariologii jest relacja zachodząca pomiędzy Nią a Boskim Parakletem. Wiązało się to z protestancką krytyką skierowaną wobec katolików, jakoby zastąpili oni Osobę Ducha Świętego postacią Błogosławionej Dziewicy przypisując Jej działania, które były właściwe Duchowi Świętemu.

Badania R. Laurentina oraz innych teologów przyniosły interesujące rozwiązania. Autorzy bardzo szybko zauważyli, że Maryja, pełna łaski, jest zjednoczona z Duchem Świętym w taki sposób, że partycypuje ona w aktywności Boskiego Parakleta sprawiając, że „odbija się” On w przedziwny sposób w Jej czynach. To, że Maryja oręduje za nami, wcale nie przeciwstawia się prawdzie, iż Duch Święty wstawia się za nami w błaganiach niewymownych; a to, że Maryja rodzi do nowego życia dzieci Boże, ma u swego źródła aktywność Trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

Temat Maryja a Duch Święty należy do wiodących tematów współczesnej mariologii. Pneumatologiczny nurt w mariologii nie tylko eksponuje ideowy obraz Maryi jako wielkiej charyzmatyczki. Oprócz tego reinterpretuje tradycyjną doktrynę o pośrednictwie Maryi w świetle nauki o działaniu Ducha Świętego: Maryja Pośredniczką, gdyż uczestniczy w sposób znaczący w uświęcającym wpływie Parakleta, czyli Orędownika.

Zagadnienie relacji Duch Święty a Maryja doczekało się wielu publikacji. Prace H. Mühlena, H. Manteau-Bonamy G. Roschiniego podkreślają wyjątkowe i nadzwyczajne zjednoczenie Błogosławionej Dziewicy z Bożym Duchem. Natomiast D. Bertetto określił je mianem synergii zachodzącej pomiędzy Maryją a Boskim Duchem. Zaś hiszpański teolog X. Pikaza, mówi raczej o Maryi jako przejrzystości Boskiego Ducha .

7. Nurt antropologiczny: między teologią feministyczną a wyzwolenia

W mariologii doszedł również do głosu nurt antropologiczny. W wykładzie o Maryi uwzględnia się bardziej Jej kobiecość. Dawniej podkreślało się raczej Jej bierne cnoty: niewinność, cichość, pokora, a dziś kieruje się uwagę na Jej wolność, zaangażowanie, miłość. Antropologiczny postulat przybrał w realizacji dwie główne postaci: jedną feministyczną, a drugą – wyzwolenia.

Uważa się, iż początki akademickiej teologii feministycznej wyznaczają dwie publikacje katolickich teolożek: amerykańki Mary Daly *Beyond God the Father: Toward a Philosophy of*

11Por. B. Kochaniewicz, *Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 256-257.

Women's Liberation (1973) oraz holenderki Cathariny Halkes *Gott hat nicht nur starke Söhne. Grundzüge einer feministischen Theologie* (1980). Działalność podjęły teologiczne zrzeszenia kobiet, jak *Ekumeniczne Forum Kobiet Chrześcijańskich* działające od 1980 r. czy Europejskie Towarzystwo Kobiet do Badań Teologicznych (*European Society of Women in Theological Research / ESWThR*) istniejące od 1985 r. Oficjalna refleksja teologiczna była dotąd prawie wyłącznie dziełem mężczyzn¹².

W teologii feministycznej ukazuje się Maryję jako wzór kobiety współczesnej, a więc wyzwolonej i wolnej, partnerskiej i zaangażowanej; w teologii pozafeministycznej obserwujemy analogiczną tendencję. W Ameryce Północnej oraz w niektórych krajach Europy zachodniej, gdzie ruch feministyczny stał się znaczącą częścią życia społecznego i kościelnego, kontestuje się obraz Maryi cichej i służebnej. Feministki forsują odmienną ikonę Maryi, niekiedy równą mężczyźnie.

Jan Paweł II był pierwszym, który użył terminu „nowy feminizm” w pozytywnym znaczeniu. W swojej encyklice *Evangelium vitae* (1999) wezwał kobiety do współtworzenia nowej kultury opartej na szacunku dla życia. Zaznaczył konieczność obecności kobiet w każdej dziedzinie życia społecznego, gdyż talenty kobiet są zbyt cenne, aby chować je w ukryciu. „Mają stawać się promotorkami <nowego feminizmu>, który nie ulega pokusie naśladowania modeli <maskulinizmu>, ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku [...]. I ja zwracam się do kobiet z nagłym wezwaniem: *Pojednajcie ludzi z życiem*. Jesteście powołane, aby dawać świadectwo *prawdziwej miłości* – tego daru z siebie i tego przyjęcia drugiego człowieka, które dokonują się w sposób szczególny we wspólnocie małżeńskiej, ale które muszą stanowić istotę każdej innej więzi między osobami” (nr 99)¹³.

Obecnie pojawia się nagląca potrzeba ponownego odczytania historii kobiety. Kwestia kobieca musi zostać na nowo rozważona zarówno na polu myśli świeckiej, jak i chrześcijańskiej. W obrębie urzędowej historii i poza nią – pisaną zawsze przez zwycięzców (czytaj: mężczyzn) ze szkodą dla pokonanych (kobiet) – na nowo odkrywa się ukrytą i stłumioną obecność tego, co kobiece. Systemy społeczno-kulturalne i ekonomiczne, które rozwinęły się w ludzkiej historii, skazywały automatycznie kobietę na zależność i wyzysk ze strony mężczyzny; podporządkowywały ją planom i potrzebom silniejszej fizycznie płci. Zarówno dla wielkich geniuszy, np. Arystotelesa, jak i dla przeciętnych, kobieta była „nieudany męczyzną” (*mas occasionatus*). Powołując się właśnie na Arystotelesa, Tomasz z Akwinu w swojej *Sumie Teologicznej* też napisze, iż jest ona „męczyzną niewydarzoną”. Nikt chyba nie ma wątpliwości, iż potrzeba z tym skończyć¹⁴.

¹²Por. A. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 15.

¹³Por. tamże, s. 14.

¹⁴Por. tamże, s. 16.

Natomiast w teologii wyzwolenia pojawiła się Maryi solidarna z poniżonymi, i zdegradowanymi społecznie. Maryjna pieśń *Magnificat* została poddana reinterpretacji w kluczu teologii wyzwolenia: „wejrzał na niskość służebnicy”, „stracił władców z tronu”, „wywyższył pokornych”, „nasycił głodnych, „bogaczy z torbami puś

8. Nurt pobożności ludowej

Trzeba wspomnieć tendencję zainteresowania pobożnością ludową. Po Soborze Watykańskim Drugim Magisterium Kościoła podjęło wysiłek dowartościowania pobożności ludowej. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ogłosiła nawet Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii.

Negatywną klasyfikację pobożności ludowej pragnął zmienić Paweł VI. Tę problematykę podjął w adhortacji *Evangelii nuntiandi* już w 1975 r. „Chcemy powiedzieć o tak zwanej dziś często <religijności ludowej>. Tak w tych regionach, gdzie Kościół jest wrośnięty już od wielu stuleci, jak i tam, gdzie właśnie zapuszcza korzenie, powstają niekiedy u ludu szczególne zwyczaje, za pomocą których wyraża się poszukiwanie i wiarę w Boga. Te nawyki uważane długo za nie dość czyste, a nieraz traktowane z odrazą, dzisiaj prawie wszędzie uważane są ze strony współczesnych ludzi za nowy sposób dociekania i poznania. Sami biskupi podczas ostatniego Synodu starali się jasno zrozumieć ich znaczenie, wiedzeni pastoralnym realizmem i baczną wnikliwością. Trzeba przyznać, że ludowa religijność zamyka się w pewnych ciasnych granicach. Nierzadko jest ona podatna na wpływ wielu fałszywych form religijności i zbliża się nawet do zabobonu; często polega na najniższym poziomie kultu religijnego, który nie prowadzi do należytego aktu wiary; może też skłaniać do tworzenia sekt i stronnictw, co zagraża samej wspólnotce Kościoła. Ale, jeśli jest należycie kierowana, zwłaszcza przez odpowiedni sposób ewangelizowania, to wtedy obfituje też w wiele dobrego. Bo nosi w sobie jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać; udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary. Daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobroczynnej miłości. Rodzi w wewnętrznym człowieku takie sprawności, jakie gdzie indziej rzadko w takim stopniu można spotkać: cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, wyrzeczenie się, życzliwość dla innych, szacunek. Ze względu na te przymioty zwiemy ją raczej ludową pobożnością albo religią ludu, aniżeli religijnością”¹⁵.

Zmianę w podejściu do ludowej pobożności podkreślił też „Jeszcze do nie tak dawna wyrażano się o niej w tonie dość lekceważącym. Tymczasem niektóre jej formy wyrazu w naszych czasach przeżywają prawdziwy renesans, jak na przykład ruch pielgrzymkowy na szlakach

¹⁵Paweł VI, Paweł VI, Adhortacja apostolska „*Evangelii nuntiandi*”, Wrocław 2001, nr 48.

starych i nowych. Przykładem było właśnie owo niezapomniane światowe spotkanie młodych w Santiago de Compostela (1989), a potem na Jasnej Górze w Częstochowie (1991). Zwłaszcza młode pokolenie chętnie pielgrzymuje. Sprawdza się to nie tylko na naszym Starym Kontynencie, ale także i w Stanach Zjednoczonych, gdzie – pomimo braku tradycji pieszych pielgrzymek do sanktuariów – światowe spotkanie młodzieży w Denver (1993) zgromadziło kilkaset tysięcy młodych wyznawców Chrystusa¹⁶.

Religijności ludowa, która jest pojęciem szerszym niż chrześcijaństwo, od wieków stanowiła nośnik przekazu wiary. Jest też faktem, iż często mijala się ona nawet z objawieniem chrześcijańskim. Pobożność ludowa jest bowiem bardziej uniwersalna, występuje we wszystkich religiach i wynika z natury ludzkiej. Na fundamencie katolicyzmu ludowego rozkwitała często bez koniecznej ingerencji teologów nauka o Maryi i różne formy pobożności. Wielokrotnie nie pokrywała się ona z religijnością instytucjonalną, czyli kościelną. Religijności ludowa, kształtując się w sposób żywy i spontaniczny, przejawiała się w kulturze ludowej: w nabożeństwach, pielgrzymkach, miejscach świętych, w sztuce i obrzędowości ludowej. Z jednej strony prowadziło to do nadużyć w obrębie mariologii i maryjności. A z drugiej – to właśnie dawało inspirację i żywotność dla maryjnej czci.

Trzeba zauważyć, iż w polskim Kościele nie doszło do unicestwienia pobożności ludowej. To, co niestety stało się w Kościołach Europy zachodniej. Polski katolicyzm nie zerwał z tradycją, choć stworzył warunki do rozwoju nurtu tradycjonalistycznego jako swoistej reakcji na zbyt daleko idące zmiany i eksperymenty nie tylko w dziedzinie mariologii. Kościół Polski cechuje się wielowiekową tradycją maryjną. Otworzył się też na nowe formy wyrażania wiary. Polska maryjność stała się istotnym czynnikiem przetrwania katolicyzmu na terenie naszego kraju. Powiedzmy więcej: stała się tworzywem i obrońcą narodu polskiego .

9. Teologia maryjnej duchowości

Przedsoborowa teologia prezentowała schemat, który jeszcze dzisiaj jest rozpowszechniony w kaznodziejstwie ludowym. Schemat: *per Mariam ad Christum* zdaje się sugerować, że aby dojść do Chrystusa, najpierw trzeba się udać do Jego Matki. Niesie on z sobą pewne niebezpieczeństwo. Żle zrozumiany może doprowadzić do wniosku, iż aby żyć w komunii z Chrystusem, należy najpierw udać się do Maryi, która następnie doprowadzi do Jezusa. Współczesne opracowania mariologiczne prezentują inny, bardziej klarowny i teologicznie poprawny schemat: *per Christum ad Mariam*. Schemat ten podkreśla, że każdy ochrzczony żyje już w zjednoczeniu z Chrystusem i w Chrystusie.

¹⁶Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 98.

¹⁷Por. Z Kupisiński, *Polska religijność ludowa*, w: *Oblicza Kościoła katolickiego w Polsce. 1050. rocznica chrztu*, red. J. Mastej i inni, Lublin 2016, s. 162-163.

Jego synowska relacja do Maryi jest niczym innym jak odzwierciedleniem jego życia w Chrystusie, jest odzwierciedleniem przez niego więzi łączącej Chrystusa ze swoją Matką.

Z wymienioną problematyką łączy się zagadnienie poświęcenia, czy konsekracji Matce Bożej, rozpowszechnione za sprawą św. Ludwika M. Grignona de Montfort, a w Polsce przez św. Maksymiliana Kolbe, Prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego, a obecnie przez papieża Jana Pawła II. Posoborowa krytyka zwróciła uwagę na konieczność interpretacji problematyki zawierzenia Maryi w perspektywie konsekracji chrzcielnej. Niejednokrotnie bywało tak, że wierni powoływali się na akt poświęcenia Matce Bożej, zapominając o obowiązkach płynących z konsekracji chrzcielnej. Dlatego zmiana uległa nazwa samego aktu: nie mówi się już o maryjnej konsekracji czy poświęceniu się Matce Bożej. Rezerwując wymienione przed chwilą określenia, aby wyrażały odniesienia człowieka do Boga, dzisiaj mówi się raczej o zawierzeniu Matce Bożej. Ważnym krokiem w rozwoju współczesnej duchowości maryjnej jest też doświadczenie duchowe.

Istotną innowację zaproponował Ojciec Święty w encyklice *Redemptoris Mater*. Jan Paweł II, opierając się na osiągnięciach współczesnej egzegezy, mówi o wymienionym akcie jako o wprowadzeniu Maryi w życie chrześcijanina, w bogactwo jego życia wewnętrznego. Warto zauważyć, że Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek odwiedził wiele sanktuariów maryjnych rozsianych po całym świecie, w których wygłosił liczne homilie i przemówienia. Ich analiza pozwoliła na dostrzeżenie wyłaniającej się teologii sanktuarium maryjnego.

Jednym z ważnych zadań stojących przed posoborową mariologią jest ukazanie duchowości i pobożności maryjnej jako integralnej części całej duchowości chrześcijańskiej. W ramach rozwoju duchowości maryjnej mówi się dziś o tzw. „maryjnym doświadczeniu”. Rysuje się zapotrzebowanie na obecność Maryi w życiu duchowym chrześcijanina, dyskutuje się na temat nowego teologicznego modelu pośrednictwa maryjnego: nie „do Chrystusa”, lecz „w Chrystusie” (*Maria in Christo Mediatrix*), Maryja wzorem, psychologia Najświętszej Panny, Maryja w mistyce Kościoła, Maryja a Duch Święty, Maryja a ewangelizacja, współczesne chrystologie a mariologia, Maryja, Matka pojednania. Duchowość maryjną łączy się z zamieszkiwaniem Trójcy przenaświętszej w człowieku oraz z działaniem Ducha Świętego¹⁸.

W obszarze rozwoju duchowości maryjnej ks. M. Chmielewski wskazuje też na kult miłosierdzia Bożego, nabożeństwa fatimskie, peregrynacje, sanktuaria i pielgrzymki, zrzeczenia. Rozsiane po świecie liczne sanktuaria maryjne, różne objawienia się NMP są dziś przedmiotem metodologiczno-teologicznych studiów¹⁹.

¹⁸Por. M. Chmielewski, *Implikacje posoborowej mariologii dla duchowości katolickiej w Polsce*, „Salvatoris Mater” 16(2014) nr 1-4, s. 154-170.

¹⁹Por. tamże, s. 164-169.

Jan Paweł II przyczynił się niewątpliwie do wzrostu zainteresowania religijnym doświadczeniem w Kościele. W encyklice *Redemptoris Mater* mówił o „historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących pośród różnych ludów i narodów na całym globie” (nr 48). Załączony w encyklice przykład wyjaśnia, o jakie doświadczenia chodzi: o doświadczenie św. Ludwika Grigniona de Montfort oraz św. Alfonsa Liguoriego. Warto pomyśleć także o św. Maksymilianie i o kard. Wyszyńskim.

Nauka o Maryi znajduje zatem swoje ubogacenie w bezpośrednim kontakcie z pobożnością czy duchowością. Nauka o Maryi musi być otwarta na inspiracje wpływające z modlitwy, kontemplacji, ascezy, praktyk postu, jałmużny, służby bliźniemu czy mistycznych doświadczeń. Tak pobudzona i ożywiana nauka o Matce Jezusa będzie też z pewnością pomocna do zasypywania głębokiego rowu między dogmatyką a maryjną pobożnością. To wezwanie do duchowości opartej na solidnej teologii staje się tym bardziej konkretne, że pojawiło się wiele nieformalnych grup w przestrzeni Kościoła, które mocno czczą Maryję i definiują Ją jako normatywną regułę życia i pomoc w naśladowaniu Chrystusa²⁰.

10. Obecne zagadnienia badawcze

W czasie wizyty w rzymskim „Marianum” (10 XII 1988) Jan Paweł II wymienił następujące zagadnienia wymagające pogłębienia: 1. natura grzechu pierworodnego i jego relacje z dogmatem niepokalanego poczęcia, 2. misterium Wcielenia Słowa w łonie Dziewicy, która swoją wolną postawę stała się wzorem współdziałania człowieka z łaską Bożą, 3. przeznaczenie człowieka, które w świetle Paschy Chrystusa znajduje w pełnym uwielbieniu Maryi wypełnioną odpowiedź, 4. natura wielorakiej obecności Maryi w Kościele, 5. sposób interakcji między dziełem Kościoła i dziełem Maryi: Kościół i Maryja są matkami w porządku łaski, ponieważ rodzą nas do życia Bożego, 6. kwestia ekumeniczna. Jeśli chodzi o to zagadnienie, to poszukiwania, pogłębione w treści i pełne szacunku w wykładzie, powinny ukazać braciom z Kościołów prawosławnych i reformowanych, że doktryna katolicka o Błogosławionej Dziewicy jest - w swojej istocie – *veritas biblica, veritas antiqua*, a zatem nie może być motywem podziału, 7. na polu duchowości staje przed mariologią konieczność nowych studiów, aby połączyć „wymiar maryjny” z jedną chrześcijańską duchowością.

Z lokalnych osiągnięć wypada wskazać na mariologię symboliczno-narracyjną, jaka wyszła spod pióra włoskiego teologa, B. Forte. Z kolei na gruncie hiszpańskim podjęto następujące kwestie: granice i rezultaty mariologii wpisanej w naukę o Trójcy Świętej, synteza mariologii trynitologicznej, Maryja jako obraz Boga, Maryja jako pamięć trynitarna Kościoła, Trójca Święta a działalność misyjna, Trójca Święta a Maryja w liturgii.

Zagadnienia polskich badaczy koncentrują się zaś na „mariologii w kontekście” (S. C. Napiórkowski OFM conv). Stąd ukazuje się zagadnienia: Trójca Święta a Maryja według Jana Pawła

²⁰Por. A. Napiórkowski, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 12-13.

II, w polskim średniowieczu i baroku; według A. Węgrzyniowicza, H. Koźmińskiego, M. Kolbe, S. Wyszyńskiego. Polski mariolog, S.C. Napiórkowski, analizując kazania ks. kard. S. Wyszyńskiego i kard. K. Wojtyły wygłoszone podczas peregrynacji ikony Matki Boskiej Częstochowskiej, doszedł do wniosku, że należy mówić o nowej, nigdzie niespotykanej, polskiej teologii ikony. W naszym kraju temat teologii świętego obrazu podjęli również K. Klauza oraz T. D. Łukaszuk OSPPE. Teksty homilii wyrażają przekonanie o jakiejś intensywnej, mocnej, skondensowanej, wyjątkowej, aktywnej, dynamicznej obecności Maryi w jasnogórskim obrazie i jego kopii.

Nauczanie Jana Pawła II zwróciło uwagę na kilka spraw: po pierwsze, ukazuje Maryję w misterium Trójjedynego (nie pojawia się zwrot – „Oblubienica Ducha Świętego”), po drugie, wyraźnie promuje niektóre typy pobożności maryjnej (związek z liturgią, naśladowanie Maryi), po trzecie, postuluje uzupełnianie tradycyjnych tez maryjno-mariologicznych (*Ad Iesum per Mariam*, ale także *Ad Mariam per Iesum*).

Kolejnym, stosunkowo mało zbadanym obszarem mariologii jest relacja zachodząca pomiędzy Bogiem Ojcem a Maryją. Teologowie zgodnie zwracają uwagę na odwieczny plan zbawienia Boga Ojca, w którym wybór Maryi jest owocem ojcowskiej miłości Boga. Maryja, jako umiłowana Córa Ojca, jawi się na tle kultury narodu wybranego jako niewiasta wierna przymierzu z Jahwe. Z drugiej strony możemy zaobserwować, że w momencie zwiastowania pokorna Służebnica Pańska przechodzi od wiary w Boga Jedyne do wiary w Boga Trójjedynego. Najwięcej zatem uwagi poświęca się relacjom między Maryją a Duchem Świętym oraz Nią a Bogiem Ojcem oraz Maryją w perspektywie trynitarniej²¹.

Z teologią sanktuarium wiąże się w sposób organiczny temat obecności Matki Bożej. Jeżeli mówimy, że Matka Boża jest w sposób szczególny obecna w sanktuarium Jej poświęconym, to pojawia się pytanie: w jaki sposób jest Ona tam obecna? Współcześni teologowie, usiłując odpowiedzieć na to pytanie, stwierdzają, że Jej obecność ma charakter aktywny, to znaczy, że pomimo nieustannego kontemplowania Boga w niebieskiej chwale, Maryja jednocześnie troszczy się o Kościół. Jej obecność w sanktuarium jest określana ponadto jako macierzyńska i zbawcza oraz jako obecność w Duchu Świętym.

Centrum Formacji Maryjnej w Licheniu (pracują tam m. In. ks. J. Kumała, D. Mastalska) to instytucja, która mimo iż nie posiada statusu uniwersyteckiego, to wydaje jedyne polskie czasopismo mariologiczne na wysokim, europejskim poziomie, budzące powszechne uznanie. Innym zadaniem stojącym przed mariologią jest rozpowszechnianie wyników przeprowadzonych badań oraz publikacja nowych, wartościowych pozycji, które ukazywałyby doktrynę o NMP.

W Europie ukazują się regularnie cztery czasopisma mariologiczne - włoskie *Marianum* i *Theotokos*, hiszpańskie *Ephemerides mariologicae*, do których w roku 1999 dołączyło polskie

²¹Por. B. Kochaniewicz, *Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 257-258; por. K. Guzowski, *Maryja a Trójca Święta. Personologia trynitarza fundamentem odnowy mariologii współczesnej*, „SalvatorisMater” 16(2014) nr 1-4, s. 11-26.

Salvatoris Mater. Nieocenionym narzędziem w pracy badawczej jest wydawana przez rzymską uczelnię „Marianum” Bibliografia maryjna. Wśród pozycji wydawanych należy wymienić serię *Testimariani del secondo millennio*, obejmującą włoski przekład tekstów maryjnych, od średniowiecza aż po czasy współczesne²².

²²Por. tamże.